

# Krystyna Prońko, Psalm stojących w kolejce (bądź

Za czym kolejka ta stoi?  
Po szarość, po szarość, po szarość  
Na co w kolejce tej czekasz?  
Na starość, na starość, na starość  
Co kupisz, gdy dojdiesz?  
Zmęczenie, zmęczenie, zmęczenie  
Co przyniesiesz do domu?  
Kamienne zwątpienie, zwątpienie

Bądź jak kamień, stój wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną I polecą jak lawina  
Przez noc  
Przez noc  
Przez noc  
Bądź jak kamień, stój wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną I polecą jak lawina  
Przez noc  
Przez noc  
Przez noc.

Za czym kolejka ta stoi?  
Po szarość, po szarość, po szarość  
Na co w kolejce tej czekasz?  
Na starość, na starość, na starość  
Co kupisz, gdy dojdiesz?  
Zmęczenie, zmęczenie, zmęczenie  
Co przyniesiesz do domu?  
Kamienne zwątpienie, zwątpienie

Bądź jak kamień, stój wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną I polecą jak lawina  
Przez noc  
Przez noc  
Przez noc  
Bądź jak kamień, stój wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną I polecą jak lawina  
Przez noc  
Przez noc  
Przez noc.

Za czym kolejka ta stoi?  
Po szarość, po szarość, po szarość  
Na co w kolejce tej czekasz?  
Na starość, na starość, na starość  
Co kupisz, gdy dojdiesz?  
Zmęczenie, zmęczenie, zmęczenie  
Co przyniesiesz do domu?  
Kamienne zwątpienie, zwątpienie

Bądź jak kamień, stój wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną I polecą jak lawina  
Przez noc  
Przez noc  
Przez noc  
Bądź jak kamień, stój wytrzymaj  
Kiedyś te kamienie drgną I polecą jak lawina  
Przez noc  
Przez noc  
Przez noc.